

GŁOS POMORZA

Organ PPS na Pomorze północne, Warmię i Mazury

Rok 2

Grudziądz-Kwidzyn-Sztum-Malbork-Elbląg, środa, dnia 31 lipca 1946 r.

Nr. 172

Demokracja, a nie anarchia!

W myśl manifestu lipcowego PKWN, Polską — po oswobodzeniu z niewoli hitlerowskiej — ma rządzić demokracja ludowa, przy wybitnym współdziałaniu chłopów i robotników.

Manifest ludowy gwarantuje wszystkim obywatelom swobody demokratyczne, a szerokim masom pracującym poprawę bytu.

Taką była intencja Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego w lipcu 1944 roku.

Minęły 2 lata od owego manifestu. Gdy dziś spojrzymy namiętnie rzeczywistości w twarz, to przyznać musimy, że z głoszonych haseł i celów nie wszystkie doznały realizacji. Przyznać musimy, że z naszej demokratycznej Polski nie zdołaliśmy jeszcze wypłenić korupcji i bandytyzmu, że wciąż jeszcze resztki reakcji jawnie i skrycie próbują przeskądzać w odbudowie naszego życia gospodarczego. Reakcja, sama przez okupację zdeprawowana, sieje niezgodę wśród społeczeństwa, by zbudzić niewiarę mas pracujących w lepsze Jutro Polski Ludowej.

Hasła o demokracji ludowej, o ładzie i porządku publicznym nie mogą być pustymi frazesami. Korupcja, złodziejstwo i bandytyzm muszą raz na zawsze zniknąć z powierzchni życia naszego. Musimy ukrocić spekulacje rynkowe starych rekinów i pacholków kapitalistycznych wychowania endecko-sanacyjnego.

Gdy robotnik i urzędnik wegetują przy niskich zarobkach, paskarze, szabrownicy i różni dygnitarze zarabiają dziesiątki tysięcy złotych miesięcznie. Słupy biurokracji nie powinien hamować sprawności naszej administracji, zdegenerowani karierowicze i nieuczciwi faryzeusze, jako element wrogi hasłom nowej demokracji polskiej, nie może nadal podkopywać autorytetu Rządu i wiary szerokich warstw społeczeństwa w prawdziwą demokrację.

Czas skończyć z fałszywym pojęciem swobód demokratycznych, z pobłażliwością wobec reakcji, nierobstwa i szabru, którego gatunku. W społeczeństwie polskim mamy jeszcze dosyć zdrowego elementu, by natychmiast podjąć bezwzględna walkę z zagnieżdżonymi przywilejami elitarnymi, z ukrytą w różnych partiach reakcją endecko-ozonową, z każdym przejawem pasożytnictwa i korupcji. Tępić musimy każdego wroga nowej demokracji ludowej bez względu na zajmowane przez niego stanowisko czy przynależność do partii.

Ciężary strat wojennych ponosić musi całe społeczeństwo, a nie tylko klasa pracująca. Odbudowę zniszczonego kraju podjąć się musi czynnem każdy obywatel w równej mierze, a nie tylko chłop i robotnik. Jak przez wspólną walkę z wrogiem hitlerowskim wykazaliśmy jedność narodową, tak przez wspólne dążenie w utrzymaniu niepodległości państwa ludowej, musimy jedność naszą utrwalać.

Demokrację ludową budować musimy uczciwością, sprawiedliwością, poczuciem obowiązkowości i czynem realnym. Czas wielkopańskich i dygnitarskich przywilejów skończyły się bezpowrotnie; chcemy być równi nie tylko wobec praw obywatelskich, lecz także i wobec obowiązków społecznych. Kto nie chce iść tą drogą ku nowej Polsce, ten staje się jej wrogiem — pomaga faszystwom i reakcji — dla niego nie ma miejsca w Polsce Ludowej.

Z konferencji pokojowej

Paryż gości przeszło 2000 delegatów

W poniedziałek punktualnie o godzinie 15 rozpoczęła się w Pałacu Luksemburskim konferencja pokojowa, zwana oficjalnie „Konferencją Paryską”. Pierwsze posiedzenie Konferencji miało charakter uroczystego otwarcia, po czym odbyły się posiedzenia techniczne, dotyczące procedury obrad.

Paryż. — Przeszło 2.000 delegatów i ekspertów rozmieszczono już po hotelach paryskich w niedzielę. W ciągu całego dnia tłumy publiczności paryskiej gromadziły się na dworcach w oczekiwaniu przybycia delegatów.

Konferencja 21 narodów w pałacu luksemburskim nie będzie zajmowała się sprawami Niemiec, Austrii i Japonii. Zadaniem konferencji jest przyjęcie projektów traktatów pokojowych z Włochami, Węgrami, Rumunią i Finlandią, przygotowanych przez cztery mocarstwa.

Na wstępie konferencja zadecyduje, czy przyjmie procedurę wspólnie zaleconą przez Związek Radziecki, Stany Zjednoczone i Wielką Brytanię. Procedura ta przewiduje: 1) podział konferencji na 5 komisji, z których każda ma rozpatrywać inny traktat pokojowy, 2) większość 2/3 w głosowaniu zarówno w komisjach jak i na sesji plenarnej dla wszystkich rozpatrywanych spraw zasadniczych. W razie przyjęcia tej procedury, konferencja natychmiast przystąpi do codziennej pracy polegającej na jednoczesnym rozpatrywaniu wszystkich traktatów pokojowych. Delegaci 21 narodów zdecydowali, które z prac komisji mają być dokony-

wane publicznie, a które na posiedzeniach zamkniętych. Rezultaty dyskusji w komisjach powrócą na sesję plenarną, a następnie 5 traktatów pokojowych przeznaczonych zostanie do ratyfikacji ich tym wielkim mocarstwem, które zawierają zawieszenie broni z danym państwem.

W czasie spotkania niedzielnego anglosaski meżowie stanu omawiali sprawę publikacji traktatów pokojowych. Jak wiadomo, Stany Zjednoczone, Związek Radziecki i Francja gotowe są opublikować pełne teksty traktatów, nie wyłączając tych paragrafów, które nie zostały jeszcze uzgodnione. Przeciwnostawia się temu Wielka Brytania.

Na konferencji prasowej minister Byrnes wyraził nadzieję, że traktaty pokojowe zostaną podpisane natychmiast po zamknięciu obrad konferencji. Zaznaczył on, że dołoży wszelkich starań w celu jak najszybszego zwołania konferencji ministrów spraw zagranicznych zaraz po konferencji paryskiej. Minister Stanów Zjednoczonych wyraził żal, że mocarstwa nie były w stanie uzgodnić swego stanowiska w sprawie opublikowania traktatów.

Satelici Niemiec czekają na... zaproszenie

Paryż. (PAP). Delegacje pięciu państw, które walczyły u boku Niemiec — Włoch, Węgier, Rumunii, Bułgarii i Finlandii oczekiwały w poniedziałek na formalne zaproszenie na konferencję. Ministrowie spr. zagranicznych Wielkiej Czwórki uchwalili w zasadzie, że państwa powyższe mają prawo przedstawienia swego punktu widzenia na traktaty pokojowe w czasie obrad konferencji. Jednakże zaproszenia zostaną wystosowane przez samą konferencję i nie wiadomo

do dotychczas, kiedy to nastąpi. Prócz licznych rzeczoznawców, którzy już są w Paryżu, ministrowie spraw zagranicznych tych państw znajdują się w pogotowiu do wyjazdu do Paryża, jak tylko otrzymają zaproszenia. Obserwatorzy spodziewają się, że sprawa zaproszenia przedstawicieli państw, z którymi mają być zawarte traktaty pokojowe, wypłynie na jednym z pierwszych posiedzeń konferencji, zanim obrady przeniosą się do komisji.

Strajk powszechny we Francji

Prace konferencji pokojowej nie będą zakłócone

Paryż. (SAP). Zgodnie z uchwałą, powziętą przez komisję wykonawczą, 25 lipca, federacja pocztowców (pracowników pocztowych) wydała zarządzenie strajku powszechnego na wtorek 30 lipca od godz. 4—14. Telegramy oficjalne, dotyczące spraw wewnętrznych kraju, nie były wysyłane w ciągu tych 10-ciu godzin. Natomiast telegramy, skierowane do Ministerstwa Spraw Zagranicznych, albo wysyłane przez to Ministerstwo, jak również telegramy wszelkich oficjalnych przedstawicieli narodowości obcych we Francji, kursowały w tym czasie normalnie. Aby nie narażać dobrego imienia Francji i nie szkodzić spra-

wie pokoju, co pośrednio musiałoby zaszkodzić Francji, gdyby prace konferencji pokojowej zostały zakłócone, władze federacji pocztowców w porozumieniu z urzędami pocztowymi m. Paryża ustaliły specjalne zarządzenia.

Strajk generalny we Włoszech

Rzym. Z inicjatywy włoskiej Generalnej Konfederacji Pracy został proklamowany jednogodzinny strajk na znak protestu przeciwko warunkom traktatu pokojowego dla Włoch, które mają być przedmiotem konferencji 21 państw w Paryżu.

Kto przeciąga strunę pobłażliwości i cierpliwości prawowitego Rządu i uczciwego społeczeństwa, ten też musi się liczyć z konsekwencjami. Świadoma klasa pracująca ma tę wolę i siłę, by sprokowaną przez reakcję walkę o przyszłe losy naszego ustroju społecznego bez kompromisu doprowadzić do zwycięskiego końca.

Musimy poprawić byt warstwy robotni-

czej i urzędniczej, a zdobędziemy dla Rządu Jedności Narodowej i naszej demokracji nie tylko zaufanie olbrzymiej większości społeczeństwa polskiego, ale także szacunek zagranicy.

W ten sposób wygramy pierwszą bitwę. Odważny i zdecydowany czyn jest najlepszą propagandą polityczną.

Mikrus.

Komisje traktatowe

Londyn. (SAP) Projektuje się utworzenie na konferencji pokojowej 9-ciu komisji traktatowych. Skład tych komisji będzie następujący:

Z Włochami — W. Brytania, ZSRR, St. Zjednoczone, Chiny, Francja, Australia, Belgia, Białoruś, Abisynia, Grecja, Indie, Holandia i Nowa Zelandia, Polska, Ukraina, Afryka Południowa, Jugosławia.

Z Rumunią — W. Brytania, ZSRR, USA, Francja, Australia, Białoruś, Kanada, Czechosłowacja, Indie, Nowa Zelandia, Ukraina, Połudn. Afryka.

Z Bugarią — W. Brytania, ZSRR, USA, Francja, Australia, Białoruś, Czechosłowacja, Grecja, Indie, Nowa Zelandia, Ukraina, Afryka Połudn.

Z Węgrami — W. Brytania, ZSRR, USA, Francja, Australia, Białoruś, Kanada, Czechosłowacja, Indie, Nowa Zelandia, Ukraina, Połudn. Afryka, Jugosławia.

Z Finlandią — W. Brytania, ZSRR, Francja, Australia, Białoruś, Kanada, Czechosłowacja, Indie, Nowa Zelandia, Ukraina i Afryka Południowa.

Nie będzie polskiej szkoły w Jabłonkowie

Cieszyn, 30. 7. Pod tym tytułem przynosi prasa czeška wiadomość, że szkoły polskiej w Jabłonkowie nie będzie. Podobnie zresztą przedstawia się sprawa i w innych powiatach o zdecydowanej większości polskiej. Powiat Jabłonkowski jest od najdawniejszych czasów powiatem wybitnie polskim. W okresie okupacji górale jabłonkowscy dzielnie przeciwstawiali się niemieckiemu terrorowi, o czym świadczą najdobitniej cyfry. Na 700 wywiezionych na roboty do Niemiec Polaków, było tylko 39 Czechów. Na 248 Polaków osadzonych w obozach koncentracyjnych, był zaledwie jeden Czech. Zarządzenie o likwidacji polskiej szkoły w Jabłonkowie godzi w podstawy prawa, demokracji i wolności wiernego Polsce ludu w Jabłonkowie.

Przedstawiciel Albanii

składa wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza

Warszawa, 30. 7. Poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny w Moskwie Tashko, który przybył do Warszawy na uroczystości Święta Odrodzenia Polski, złożył w dniu 29 bm. wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza w Warszawie. Ministrowi Tashko towarzyszył Radoliczka, delegat Albanii na konferencję b. więźniów politycznych. Ze strony polskiej na uroczystości złożenia wienca przybyli przedstawiciele Ministerstwa Spraw Zagranicznych Wojska.

Odbudowa mostu Kierbedzia

Warszawa, 30. 7. Most Kierbedzia w Warszawie budowany będzie na nowo na starych filarach. Koszt budowy obliczony jest na sumę 400 milionów złotych. Przystąpiono już do robót przygotowawczych. Prace nad usuwaniem resztek zniszczonych przejeżdżających podjęte w najbliższym czasie.

Stan przemysłu zapalczanego w Polsce

Warszawa, 30. 7. Obecnie mamy w Polsce 9 fabryk zapalek. Z tego 3 w dawnych granicach Polski, a 6 na Ziemiach Odzyskanych. Produkcja zapalek od roku ubiegłego przekroczyła 50 milionów pudełek.

W Polsce przedwrześniowej na skutek dysproporcji cen artykułów przemysłowych i rolnych, konsumpcja zapalek wynosiła w r. 1939 około 10 pudełek na głowę. Obecnie uległo to znacznej poprawie i konsumpcja zapalek przekroczyła już wysokość, jaką miała w okresie najlepszej koniunktury w Polsce.

Dzień Marynarki Wojennej w ZSRR

Moskwa. (PAP). W dniu 28 lipca Związek Radziecki uroczysto świętował tradycyjny dzień Marynarki Wojennej.

W sobotę w Moskwie w Teatrze Zielonym, w Parku Kultury i Odpoczynku imienia Gorkiego odbyło się uroczyste zebranie, poświęcone Świętu Marynarki. W zebraniu brało udział około 15.000 mieszkańców Moskwy i liczne delegacje marynarskie. W prezydium akademii zasiadli: wiceminister sił zbrojnych ZSRR, generał armii Bułganin, wiceminister sił zbrojnych ZSRR i naczelny dowódca marynarki wojennej, admirał Kuźniecowa, przewodniczący moskiewskiej rady miejskiej, Popow, marszałek Budienin, marszałkowie, generałowie, admirałowie radzieccy, przedstawiciele władz partyjnych itd.

Przemówienia powitalne wygłosili przedstawiciele młodzieży, władz miejskich i partyjnych. Zebrani wystosowali depeszę powitalną do Generalissimusa Stalina. Uroczystość zakończyła się wielkim koncertem. Zabawy w parku trwały do późnej nocy.

W niedzielę odbyły się na przystani „Dynamo” w Chimkach pod Moskwą wielkie uroczystości sportowe. W południe odbyła się defilada okrętów wojennych, a następnie zawody pływackie, ćwiczenia pokazowe łodzi pontonowych, zawody żeglarskie itd.

W Tallinie odbyła się uroczysta defilada okrętów wojennych floty bałtyckiej, w Sewastopolu i Odessie czarnomorskiej i Władystoku — floty radzieckiej na Oceanie Spokojnym.

Cała prasa radziecka zamieszcza obszernie artykuły poświęcone osiągnięciom radzieckiej marynarki wojennej.

W „Prawdzie” admirał Kuźniecowa kończy swój artykuł słowami: „Naród radziecki świętuje w tym roku dzień marynarki w warunkach budownictwa pokojowego, gdy wysiłki każdego obywatela radzieckiego skierowane są na jak najlepsze wykonanie nowego stalinowskiego planu pięcioletniego. Trochę o dalsze wzmocnienie potęgi wojennej naszej ojczyzny, dążenie do trwałego zabezpieczenia interesów państwowych mocarstwa radzieckiego, zawsze były i są codzienną sprawą wszystkich obywateli radzieckich.”

Koniec dumnej floty

Berlin. (ZAP). Krażownik „Leipzig”, 6.000 t, zbudowany w r. 1929, został zatopiony na wodach Wilhelmshafen. 10.000 tonowy krażownik „Admiral Hipper” i liniowiec „Admiral Spee”, które stały w Kilonii, zostały zdemontowane. Stało się to zgodnie z postanowieniami komisji morskiej trzech mocarstw.

MIROSLAW BEZLUDA.

Z powrotną łalą na zachód

Powieść współczesna

— Polacy, wracamy do domu — odpowiadano. Niektórzy żołnierze pytali dokładnie: — A dokąd wy jedziecie? — Do Warszawy — odpowiadano, a oni kiwali niedowierzająco głowami... mówiąc: — Ho, ho... do Warszawy? A wiecie wy ile to jest wiorst? Kiedy wy tam zajdziecie? Te wasze wozy wam nie wytrzymają i nóg nie starczy, ale jedźcie, jedźcie...

Przejeżdżający żołnierze często przygrywali sobie na harmoniach lub bałajkach... napełniając przestrzeń melodią przeróżnych dźwięków.

W miarę jak zbliżano się do miejsc, które niedawno przechodziły, czy przejeżdżały większe ilości wojsk, droga stawała się coraz gorszą.

Wkrótce skończyły się nawet ślady... porządných, bitych dróg, gdyż prawdopodobnie... koncentracja czołgów-olbrzymów, jaka widocznie w tym miejscu niedawno się odbywała — i to niezawodnie w czasie wczorajszej południowej odwilży — zarała tak drogę i okoliczne pola, że wracający stracili orientację, którymi brzdami należy iść, by znowu wyjść na drogę, która tu się gubiła.

Tabor polski zatrzymał się. Kierujący marszrutą, idący obok wozów, na przódzie, stanawszy... pochylał się nad rozłożoną mapą — jaką ściągnęli ze ścian

Niemcy będą zawsze czegoś żądać

Paryż. (ZAP). Francuska agencja prasowa AFP usiłuje odpowiedzieć na argumenty, przeciwstawiane francuskiej tezie o konieczności oderwania Zagłębia Ruhry od Niemiec.

„Falszywe jest twierdzenie — mówi AFP — że oderwanie Ruhry od Niemiec będzie powodem do ciągłych pretensji niemieckich. Jeśli Niemcy zatrzymają Ruhre, będą domagali się Saary. Zostawimy im Saarę, będą chcieli Alzacji i Lotaryngii. Jeżeli nie na zachodzie, to do Austrii, do Sudetów, do terenów na wschód od Odry, przyznanych Polsce, będą wysuwali pretensje. Przyznanie Niemcom wszystkich krajów „germańskich”, których domagają się, też byłoby niedostateczne, bo oni dążą do jakiegoś panowania nad światem. Tak było w najsilniejszej formie za czasów Hitlera; ruchy zaś totalistyczne, które powstają w niektórych krajach niemieckich, takie właśnie głoszą zdania, jakie wyżej przytoczyliśmy”.

Na to, że w niemieckim sposobie myślenia nic się nie zmieniło, oskarżają się nawet redakcje niemieckich czasopism i gazet.

Drukowany w Hamburgu ponadpartyjny dwutygodnik „Die Welt”, starający się dawać materiał ściśle demokratyczny, żali się, że „nawet wykształceni ludzie w przerażający sposób wyczytują

z pism to, czego w nich nie ma.” A we francuskiej strefie wychodzący „Die Rheinpfalz” stwierdza wyraźnie, że to nieporozumienie między redakcjami a czytelnikami niemieckimi pochodzi stąd, iż „wielu czytelników zdaje się nie zauważać, że wojnę przegraliśmy”...

„Nie zauważyli” i z dawnym tupetem będą wysuwali coraz nowe żądania...

Masowy wiec robotniczy w Budapeszcie

Moskwa. Agencja Tass donosi o olbrzymim wiecu robotników w Budapeszcie, na który przybyło ponad 12.000 osób. Zagajając wiec, sekretarz generalny rady węgierskich związków zawodowych, Kosza Isztwan, oświadczył, że wiec został zwołany w związku z wprowadze-

niem nowej waluty, aby robotnicy węgierscy mogli zająć stanowisko wobec zarządzeń, mających na celu stabilizację warunków gospodarczych. Pierwszym mówcą na wiecu był przywódca partii socjal-demokratycznej Arpad, który wskazał na obecne trudności węgierskiej klasy robotniczej w okresie inflacji. Nowa waluta jest jednym ze środków, mającym na celu postawienie kresu spekulacji. Praca robotników, chłopów i inteligencji zabezpieczy forint (nazwa nowego znaku obiegowego), a tym samym sytuację finansową państwa. Ale największym zabezpieczeniem forinta jest, zdaniem mówcy, zjednoczenie klasy robotniczej. Następny mówca, sekretarz generalnej węgierskiej partii komunistycznej Matias oświadczył, że jedynie partie robotnicze starają się o przywrócenie równowagi gospodarki węgierskiej. W dalszym ciągu mówca stwierdza, że reakcja węgierska dążyła przez cały czas wojny do osłabienia rządu, a jedną z dróg w tym celu było podważenie sytuacji gospodarczej i finansowej w kraju. Robotnicy węgierscy muszą zrozumieć, że walka o ustabilizowaną walutę ma nie mniejsze znaczenie, niż na przykład reforma rolna.

Naród hiszpański gotów do nowych ofiar by zrzucić dyktaturę Franco

Paryż. Premier Giral oświadczył przedstawicielowi Francuskiej Agencji Prasowej, że ma nadzieję, iż emigracyjny rząd hiszpański i pomoc wielkich mocarstw doprowadzą do upadku Franco. Gdyby miało być inaczej, świat powinien wiedzieć, że zostaniemy zmuszeni, wbrew naszej woli, chwycenia się wszelkich środków, nawet najbardziej gwałto-

wnych, ażeby zwrócić Hiszpanii wolność i odbudować jej prawowity rząd.

Giral oświadczył, że uciśniony naród hiszpański ma zaufanie do rządu Stanów Zjednoczonych i wierzy, że konferencje, prowadzone przez mężów stanu tego kraju, dadzą w krótkie pozytywne wyniki.

Wyniki 3-ciej wojny byłyby katastrofalne Ostrzeżenie demokratów amerykańskich

Nowy Jork. Dziennik „PM”, nawiązując do wystąpień nielicznych zresztą, wstecznych polityków amerykańskich, wzywających do przygotowania do trzeciej wojny światowej, pisze:

„Musimy przeprowadzić wyraźną linię podziału między polityką wewnętrzną i polityką zagraniczną. Jako demokraci nie możemy sprzymierzać się z faszystami całego świata.

Od czasów Mussoliniego i Hitlera zwolennicy dyktatury, rasizmu i nietolerancji głosili krucjatę przeciw Związkowi Radzieckiemu. Mimo śmierci tych dwóch ludzi, ich sprawa ma jeszcze zwolenników. Wielu z nich, zwłaszcza w Europie, przemawia rzekomo w imieniu demokracji. Uderza fakt, że najgłośniejsi i najgoręcej występujący, którzy pomagali gen. Franco w likwidacji republiki hiszpańskiej i pomagają mu dzisiaj utrzymać się puzy władzy.

Wyniki trzeciej wojny światowej byłyby przerażające i katastrofalne. Nowa wojna byłaby nie tylko końcem demokracji na całym świecie, ale byłaby równocześnie końcem cywilizacji zachodniej.”

Juda, król Bikini

Kilka miesięcy temu, marynarka amerykańska ewakuowała 168 mieszkańców Bikini, wraz ich królem Judą na czele na wyspę Rongerik, gdzie saperzy amerykańscy wybudowali dla nich nowoczesne osiedle.

Bliskie zakończenie doświadczeń z bombą atomową na Bikini stawia pytanie, czy król Juda ze swym ludem zostanie na Rongerik, czy też wróci do dawnych siedzib.

Mieszkańcy Bikini, pochodzenia malajskiego, posiadają odrębny język, bogaty w uroczyste i ceremonialne zwroty. Cechuje ich wielka gościnność w stosunku do cudzoziemców.

Od chwili opuszczenia Bikini nauczyli się wiele rzeczy. Niektórzy z nich potrafili już obchodzić się z amerykańskimi narzędziami rolniczymi. Mimo jednak komfortu współczesnej cywilizacji, toczy ich nostalgia za rodzinnym krajem.

Ustrój wyspy przypomina monarchię konstytucyjną. Rada 12-osobowa stanowi rząd. Syn Judy może po jego śmierci zostać władcą wy-

spy — tylko po wyrażeniu zgody jego podwładnych.

Amerykańscy uczeni poświęcili wiele uwagi na obserwację reakcji „Bikinińczyków”, przeniesionych nagle w współczesne warunki życia. Okazało się, iż po przybyciu na Rongerik zniszczyli w ciągu kilku dni przygotowane dla nich osiedla i w tym samym miejscu wybudowali identyczne domki prymitywne, jakie posiadali na Bikini.

W końcu lipca komandor Wyatt, dowódca archipelagu Marschalla, ma przybyć z wizytą do króla Judy, w celu omówienia kwestii ewentualnego pozostania na Rongerik, lub powrotu na Bikini.

W międzyczasie obywatele króla Judy powiększają się liczbowo. W szpitalu amerykańskim urodził się 169 obywatel, w najbliższym czasie spodziewany jest 170-ty.

Wydaje się, że doznania Bikinińczyków w świecie cywilizacji amerykańskiej, przypominałyby mniej więcej nasze, gdyby przeniesiono nas w świat wysniony najbardziej fantastycznymi legendami Wellsa.

R. W.

w opuszczonym jakimś niemieckim mieszkaniu — i studiowali ją... kombinując, którą prowadzić dalej.

Ludzie, korzystając z chwili przerwy, wyciągnęli przygotowany prowiant na drogę i posilali się... oczekując na wiadomość, jaką przywieźć im mieli — wysłani na zwiady... w celu rozpoznania drogi — dwaj rowerzyści.

Po jakimś czasie... kierunek odnaleziono. Tabor posuwał się jednak bardzo powoli, gdyż trzeba było pokonywać różne nierówności terenu, jak głębokie brzozy... wyżłobione przez gasienicę czołgów. Brzozy te, obecnie po zamarnięciu błota i śniegu, tworzyły nieraz szczeliny... nawet półmetrowe. Tu i tam wyrócił się wózek, lub zapadły się koła wozu — ciągniętego przez woły — i trzeba było wielkiego wysiłku wszystkich ludzi, by wozy ruszyły.

Teraz zaczęto nawet złorzeczyć tym, którzy w wozy się zaopatrzyli, ale ci bronili się, że gdyby nie te wozy, to kobiety nie dałyby rady... nieść swę dzieci... cały czas na rękach, gdyż trzeba nie zapominać o tym, że między wracającymi... były matki z niemowlętami.

Przechodząc nad jakimś zamarniętym potokiem, przejeżdżający spotykali się coraz częściej z widokiem leżących trupów.

Tu leżał ktoś zanurzony... z wygiętym w wodę kądłubem. Woda pokryła się lodem, tak że spod niego... widać było tylko głowę i nogi.

Obok niego, lecz na samym brzegu potoku, leży jakiś cywil... z przestrzeloną skronią. Tam tkwi... ktoś twarzą zanurzony w błoto, a jego obłoczone i zamarnięte ciało... stanowi jak gdyby jakąś dziwną wypukłość ziemi, kształtu ludzkie przypominające.

Ci ludzie cywilni, to ofiary Niemców. Przechodzący nie zbliżają się do trupów... bo zdają sobie

żołnierze sowieccy, nie chcą więc, by ich może... o coś podejrzewali. Potem jeszcze raz weszli na zupełnie zrujnowaną drogę i znowu zaczęli się gubić, ale tym razem... dachy domów wyłaniającej się z dala wioski były drogowskazem.

Ofiarni wywiadowcy pojechali na rowerach... na zlustrowanie wsi.

Wkrótce wrócili, z dala wołając:

— Można wjeżdżać. Wioska jak wymarła. Wszystkie domy pootwierane i jak się zdaje... żywej duszy tam nie ma.

Wjeżdżają.

Tu i tam na podwórkach widać świnię, małe prosiaki, rozmaity drób, waleśające się psy, koty, a po okolicznych łąkach rozpuszczone bydło, którego młodsze pokolenie, na widok ludzi, zbliżało się do wozów, na których nałożona słoma lub siano... stanowią przynętę.

Na drodze, prowadzącej przez wioskę, zatrzymali się. Tu nabrali sobie wody, a kobiety, mające niemowlęta, zaopatrzyły się w wózki dziecięce, ktoś poszukał sobie sznura czy drutu, do obwiązania swego bagażu, czy wózka i ruszono znowu przez wioskę. Posuwając się tak naprzód, zauważyli w dali, że daleko przed nimi, w dole wioski... przebiega droga, od czasu do czasu, jakaś sylwetka ludzka, to z jednej strony na drugą, to odwrotnie.

Rowerzyści jadą, rozpoznają, stwierdzają i raportują, że widzieli dwóch chłopców, pewnie Niemców, którzy widocznie tu zostali, a teraz trwożnie chowają się... na widok ludzi, gdyż wiedzą, że to nie Niemcy, skoro tak otwarcie, tu niedaleko frontu, sobie podróżują.

Jeżeli natrafiono na wyrostków... muszą tu być

etara

(Ciąg dalszy nastąpi)

Z Ziem Odzyskanych

KWIDZYN

O zdrowie naszych dzieci

Kwidzyn ma bardzo dużo dzieci i to jest jego chluba. Dużą troskliwością otaczają więc naszych najmłodszych zarówno rodzice jak i władze szkolne czy też miejskie. A jest dbać o kogo, boć to przecież nasza przyszłość!

Po okresie nędzy w niewoli niemieckiej, po okresie tułaczki i trudów „urządzenia się” rodzin, zdrowotność dzieci nie przedstawia się dobrze. Oto wyniki badań dzieci ze szkół powszechnych i przedszkoli:

W czerwcu zbadano 1041 dzieci. U 291 stwierdzono odżywianie dość dobre, u 602 dostateczne, a u 248 złe. Jeśli chodzi o rozwój fizyczny, to u 240 dzieci stwierdzono wadliwość, a u 70 skrzywienie kości, czy też krzywicę. 642 posiada powiększone gruczoły chłonne, 423 ma próchnicę zębów, a 227 dzieci cierpi na niedokrwistość.

Statystyka ta jest wymownym odzwierciedleniem ciężkich warunków, w jakich wrosła i wzrasta nasza młodzież.

Wysiłki lekarza szkolnego dr. O. Pia-

seckiej poszły w kierunku, propagowania higieny, aby choć w ten sposób uodpornić wrażliwe organizmy dziecięce. Wyniki osiągnięto na tym odcinku bardzo dobre. Zanotowano bowiem zaledwie 7 wypadków świerzbów i 8 podejrzeń o wszy, co przy braku ubrań i bielizny osobistej u wielu dzieci jest bezsprzecznie zjawiskiem nader dodatnim. Uzyskane z P. C. K. i od lekarza powiatowego odżywki i lekarstwa rozdzieliła lekarka pieczęlowicie najbardziej potrzebującym dzieciom.

Obecnie Inspektor Szkolny zmobilizował nieco gotówki oraz żywności i w ubiegłym tygodniu uruchomił półkolonie. Rozpoczęła się dla dzieci całodzienne, mifa zabawa na świeżym powietrzu, wśród łąk i pól, pod kierunkiem nauczycielstwa. Jeśli się zważy, że i sytuacja żywnościowa poprawia się z każdym dniem, wówczas możemy rokować nadzieję, że nasza dziatwa pokrzepi w czasie wakacji swe nadwatłone siły, tak, że wyrosną z niej wartościowi, mocni ludzie. D. C.

Lustracja ministra Litwina na Pomorzu Zachodnim

Szczecin. Minister Zdrowia dr Litwin dokonał lustracji wielu kąpielisk nadmorskich Pomorza Zachodniego, interesując się żywo postępem prac na odcinku sanitarnym. Dotychczasowe osiągnięcia są bardzo znaczne, co stwierdzone zostało przy inspekcji szeregu szpitali

i ośrodków zdrowia. Minister zwiędził nadto szereg obozów wypoczynkowych dla młodzieży, robotników i inteligencji pracującej. Przelotność jednego turnusu kuracyjnego i wypoczynkowego na odcinku od Międzyzdrojów do Ustronia oceniana jest na około 12.000 osób.

Jakie zaległości w świadczeniach rzeczowych mają być ściągane

Minister Apropowizacji i Handlu podpisał w dniu 17 bm. zarządzenie w sprawie zaległości w obowiązkowych dostawach ziemiopłodów. Na podstawie tego zarządzenia wszystkie zaległości z tego tytułu za rok gospodarczy 1944/45 zostały umorzone całkowicie, a za rok 1945/46 mają być ściągane tylko zaległości w życie, pszenicy, jęczmieniu, owsie, ziemniakach oraz warzywach.

Umorzone zostały ponadto wszelkie zaległości z tego tytułu w odniesieniu do gospodarstw:

- o powierzchni do 2 ha
- powstałych przynajmniej w 50% z przedziałów w ziemi na podstawie reformy rolnej,
- osadniczych na obszarze Ziemi Odzyskanych,
- użytkowanych przez repatriantów,
- zniszczonych przynajmniej w 50% wskutek działań wojennych,
- położonych na terenach t. zw. „przyczółkowych”
- resztówek należących do Zw. Samopomocy Chłopskiej,
- należących do instytucji społecznych i użyteczności publicznej,
- należących do Centralnych Zarządów Przemysłowych (miarki fabryczne) oraz PKP.

Poza tym umorzone zostały wszystkie za-

ległości, o ile nie przekraczają w jednym gospodarstwie 100 kg żyta i 100 kg ziemniaków.

Zaległości powstałe w gospodarstwach od 2 ha do 10 ha za wyjątkiem warzyw zostaną ściągane przez Gminne Rady Narodowe na potrzeby gospodarce spożycze i oświetlowe, a przede wszystkim na potrzeby siewne w zbożach ozimych, jarych i ziemniakach na rok 1946/47.

Zaległości z gospodarstw powyżej 10 ha oraz zaległości w warzywach będą ściągane przez Starostwa na potrzeby reglamentowanego wyżywienia ludności. Zaległości w zbożu mają być ściągane do 1 grudnia 1946 r., a w warzywach do 1 listopada 1946 r.

Poszczególne rodzaje zbóż można zamieniać na żyto według relacji: 1 kg pszenicy = 1,8 żyta, 1 kg jęczmienia = 1 kg żyta, 1 kg owsa = 0,90 kg żyta.

Za ściąganie świadczenia rzeczowe płaci się ceny urzędowe z r. 1945/46 bez premii towarowych i pieniężnych.

Na Ziemiach Odzyskanych ściągają się zaległości w świadczeniach rzeczowych żyta, pszenicy i ziemniaków wyłącznie od gospodarstw zagospodarowanych i użytkowanych przez Samorząd lub Państwo.

Zarządzenie powyższe weszło w życie z dniem 15 lipca 1946 r.

Sprawa kolonii letnich

W związku z dalszym pojawianiem się w prasie notatek informacyjnych na temat trudności aprowizacyjnych, jakie muszą pokonywać organizatorzy kolonii letnich dla dzieci i młodzieży szkolnej, oraz skierowania szeregu zarzutów pod adresem Ministerstwa Apropowizacji i Handlu, wyjaśniamy się, że:

Sprawę zaopatrzenia w żywność kolonii letnich uregulowało zarządzenie Ministra Apropowizacji i Handlu z dnia 31 maja 1946 r., wy-

dane w porozumieniu z Ministrem Oświaty. Obowiązek zorganizowania w roku bieżącym kolonii letnich, obliczonych na 400 tys. osób, i półkolonii na 500 tysięcy osób, spoczywał na Ministerstwie Oświaty, natomiast do zadań Ministerstwa Apropowizacji i Handlu należało przydzielenie odpowiednich, przewidzianych ustalonymi normami ilości artykułów żywnościowych i rozprowadzenie ich po kraju, według rozdzielnika Ministerstwa Oświaty, które za pośrednictwem komisji, działających przy kuratoriach, ustaliło ilość osób, korzystających z kolonii w poszczególnych województwach.

Rozdzielnik wspomniany został sporządzony z tym, że po dniu 15 czerwca żadne dodatkowe zapotrzebowania nie będą uwzględniane. Opierając się na tym rozdzielniku, Ministerstwo Apropowizacji i Handlu przydzieliło niezbędne ilości artykułów żywnościowych. Ponadto Fundusz Apropowizacyjny wpłacił na konto Ministerstwa Oświaty odpowiednią sumę na zakup świeżego mleka, jaj, masła. Poza tym Wydziały Apropowizacji i Handlu otrzymały specjalne polecenia poczynienia wszelkich ułatwień akcji kolonijalnej.

Powstałe obecnie trudności mają swe źródło w tym, że niektóre grupy czy organizacje nie zarejestrowały się we właściwym czasie w komitetach przy kuratoriach, względnie zgłaszają zapotrzebowanie zaprowiantowania w innych miejscowościach, niż to przewidywał rozdzielnik, lub wyjechały na obozy, nie pobrawszy żywności w miejscu zamieszkania. Pociąga to za sobą zrozumiałe zamieszanie, konieczność zaopatrywania w żywność przez Wydziały Apropowizacji i Handlu kolonii, przybyłych z innych terenów, kosztem miejscowych, dokonywania przerzutów przydziałów kolonijnych z jednych województw do drugich itp. Pomimo to Ministerstwo Apropowizacji i Handlu dokłada wszelkich starań, biorąc pod uwagę cel akcji, by zaspokoić potrzeby wszystkich zainteresowanych i wyrównać powstałe niedociągnięcia.

Na marginesie całej tej sprawy dodać trzeba, że za niedociągnięcia te ponoszą winę te kryniki, organizujące kolonie, które nie respektowały wydanych zawnazę zarządzeń, odkładając zgłoszenia na ostatni dzień lub stawiając Ministerstwo Apropowizacji i Handlu w

Odzież ochronna i sprzęt ochrony osobistej Konferencja w Min. Pracy i Opieki Społecznej

Warszawa. (SAP). Pod przewodnictwem wiceministra dr. Eugenii Pragierowej odbyła się w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej konferencja, poświęcona sprawie zapewnienia odzieży ochronnej i sprzętu ochrony osobistej w zakładach pracy. Ważne i znaczenie wysuniętego na porządek dzienny tematu uwydatniła w słowie wstępnym wiceminister dr. Pragierowa. Uznając ochronę zdrowia przy pracy za rzecz pilną w hierarchii potrzeb państwowych i publicznych, należy ustalić, jakie jest zapotrzebowanie na odzież ochronną, oraz jakie czynniki winny uruchomić potrzebne do tego celu działy produkcji.

Poruszone zagadnienie oświetlił szeroko w ciekawym, fachowym referacie inż. Mazurkiewicz. Do ważniejszych i pilniejszych dążeń referent zaliczył: konieczność ustalenia niezbędnych wzorów odzieży ochronnej, normalizację kilkunastu typów takiej odzieży: przeciwkwaśowej, przeciwpłyowej, przeciwdziałającej promieniom świetlnym, wybór okularów przeciwpłyowych, przeciwpromiennych i innych

W końcowym wywodzie wiceminister dr. Pragierowa stwierdziła, że konferencja spełni swe ważne zadanie, jeśli zagadnienie tutaj poruszone znajdzie wzmocnienie w aparacie państwowym i w społeczeństwie. Narażenie sprawa jest jeszcze w fazie przygotowawczej i niedostatecznie pogłębiona. Chwilowo życie wykazuje ogromne dysproporcje pomiędzy potrzebami, a możliwościami realizacji. Będziemy dążyć do przyspieszenia realizacji potrzeb świata pracującego.

Karty I kategorii dla pracowników cechów

Doszło do wiadomości Ministerstwa Apropowizacji i Handlu, że niektóre miejscowe władze aprowizacyjne odmawiają kart zaopatrzenia personelowi cechów rzemieślniczych i ich związków. W związku z powyższym Ministerstwo wyjaśnia, że cechy rzemieślnicze i ich związki są władzami samorządu gospodarczego i dlatego płatnym i ubezpieczonym pracownikom tych instytucji przysługują na podstawie instrukcji z 22 maja br. karty zaopatrzenia I kategorii.

Z Pomorskiej Wystawy Przemysłowej

Powodzenie

Wystawy w Bydgoszczy

Bydgoszcz, 30. 7. Ponad 70 tysięcy osób zwidziło dotychczas Pomorską Wystawę Przemysłu, Handlu i Rzemiosła.

Konserwy na Wystawie — PZPK skupia 21 wytwórni na Pomorzu

Zwiedzając Pomorską Wystawę Przemysłu, Rzemiosła i Handlu w Bydgoszczy nie sposób pominąć efektownego pawilonu Państwowego Zjednoczenia Przemysłu Konserwowego. Nowoczesny ten pawilon mieści się w środku parku Kazimierza Wielkiego i zdala przyciąga oczy jasnymi kolorami i efektownymi liniami. Jak się dowiadujemy, pawilon zaprojektowany został przez inż. Węglorza.

Rozwiązanie pawilonu jest tego rodzaju, że podzielony jest on na dwie części, dział wystawowy i śniadalnicy.

W dziale wystawowym oglądamy wszelkiego rodzaju wytwory przedsiębiorstw, podlegających zjednoczeniu, a więc konserwy, przetwory mięsne, warzywne, owocowe itp. Obok stoiska ustawiona jest olbrzymia beczka — to eksponat Państw. Przetworni Owocowo-Warzywnej Nr 19 w Fordonie. Przetwórnia produkuje wina owocowe.

Zainteresowanie działem wystawowym PZPK jest bardzo duże. Wpływają liczne zamówienia. M. in. z Wystawy wysłano już kilka szynek w puszkach do Ameryki. Zostały one zakupione przez zwiedzających wystawę oficerów amerykańskich.

Zaznaczyć należy, że na czele Zjednoczenia Przemysłu Konserwowego stoi dyrektor naczelny inż. Grudziński, a dyrektorem administracyjnym jest dr. Rykowski. Zjednoczenie skupia 21 przetworni na Pomorzu.

ZE SPORTU

Pomorska A-klasa...

„POMORZANIN” — „ORLETA” 3:3 (2:0)

W Aleksandrowie Kujawskim odbył się w ubiegłą niedzielę ciekawy mecz piłkarski pomiędzy tamtejszymi „Orletami” a toruńskim „Pomorzaniem”, który zakończył się niespodziewanym wynikiem remisowym 3:3 (0:2).

Jest to druga, obok wysokiej porażki „Brdy” w Grudziądzu, sensacja piłkarska na Pomorzu z ub. niedzieli. (j.w.)

„POLONIA” — „CUIAVIA” 2:0

W niedzielę „Polonia” bydgoska, która w ub. czwartek pokonała „Wisłę” w Bydgoszczy (6:1), rozegrała w Inowrocławiu mecz piłkarski z „Cuiavią”, który zakończył się porażką tej ostatniej w stosunku 2:0. (j.w.)

Wspaniałe wyniki polskich lekkoatletów i lekkoatletek

Ostatnio mamy do zanotowania coraz to lepsze wyniki naszych lekkoatletów i lekkoatletek. W Poznaniu w ramach igrzysk sportowych KKS, odbyły się zawody lekkoatletyczne na których znajdujący się w świetnej formie Karol Hoffman uzyskał szereg doskonałych wyników i to: w skoku w dal — 7,00 m; w trójskoku — 13,25 m; w skoku wzwyż — 1,75 m; w rzucie dyskiem — 40,95 m.

W ramach zawodów propagandowych w Radomiu uzyskano również kilka doskonałych wyników, z których na szczególne wyróżnienie zasługują wyniki Rutkowskiego (Poznań) w biegach na 100 m — 10,8 sek. i 200 m — 22,6 sekund.

Z innych wyników wymienić należy:

800 m panów: Staniszewski — 1,59,6 sek., 100 m pań: Moderówna — 13 sek., Hejducka — 13,1 sek.

200 m pań: Moderówna 27 sek., Słomczewska — 27,2 sek.

Oszczep pań: Kwaśniewska — 37,17 m. Skok wzwyż pań: Miłan — 1,40 m, Kotwiczówna — 1,40 m, Wajs-Grętkiewiczowa — 1,40 m.

4×100 m pań: Heyducka—Moderówna—Słomczewska—Miłan 51,4 sek. Jest to drugi w tym roku najlepszy po sztafecie francuskiej (50,2 sek.) wynik w Europie.

Łódź — Pomorze

Trzy atrakcje wodne na skalę krajową

Międzyokreślone zawody pływackie Łódź-Pomorze, które odbędą się w niedzielę, o godz. 15 w basenie miejskim, wywołały w naszym mieście pewne zadowolenie, gdyż dotychczas po wojnie nie przeprowadzono w Grudziądzu żadnej poważniejszej imprezy sportowej o znaczeniu ogólnopolskim. Zarząd Pom. OZP doceniając nasz ośrodek wodny, przydzielił nam powyższe zawody.

W programie przewidziane jest 5 biegów panów oraz dwie sztafety, 3 biegi pań, skoki z trampolin oraz najciekawsza atrakcja zawodów, mecz piłki wodnej.

Nie wątpimy, że zwolennicy sportu pływackiego, jak i również szerokie rzesze publiczności grudziądzkiej, znajdą się w niedzielę w



Kronika

— Otwarcie trzech nowych sal wystawowych w Muzeum Miejskim nastąpi w niedzielę, 4 sierpnia, o godz. 11.

— Z okazji ślubu Ludwika Orzechowskiego z panną Klarą Frohwerk, serdeczne życzenia złożyła córka Pana Młodego

GIZELA RUSIŃSKA

Zamiast kwiatów ofiaruje 100 zł na odbudowę kościoła św. Krzyża.

Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci
Członkowie RTPD którzy nie pobrali jeszcze tranu, mogą go odebrać do soboty 3. 8. 46 w kancelarii RTPD.

OGŁOSZENIE

w sprawie zaciągu ochotniczego do Wojska Polskiego

Przedpoborowi roczników 1926, 1927 i 1928 — którzy mają chęć odbycia służby wojskowej jako ochotnicy lub też jako kandydaci do szkół oficerskich, mogą składać podania o przyjęcie ich do wojska.

Podania należy składać w Rejonowej Komendzie Uzupelnień osobiście w terminie do dnia 15 sierpnia 1946. — W przyszłości zaś podania należy składać przy każdej odbywającej się Komisji Rejestracyjno-Poborowej.

Zgłaszający się przedstawia następujące dokumenty:

1. podanie (prośbę),
2. własnoręcznie napisany życiorys,
3. metrykę urodzenia,
4. świadectwo obywatelstwa polskiego,
5. świadectwo szkolne,
6. świadectwo moralności, wystawione przez MO lub UB,
7. świadectwo ukończenia lub nauki zawodu (zremiosło).

Powyższe dokumenty można przedstawić w egalizowanych odpisach.

Rejonowy Komendant Uzupelnień
Grochalak, kapitan

Zaciąg do Oficerskiej Szkoły Instruktorów Sanitarnych w Łodzi

W związku z mającym się odbyć poborem do Oficerskiej Szkoły Instruktorów Sanitarnych w Łodzi, będzie przeprowadzony konkursowy dobór kandydatów, zgłoszonych przez organizacje młodzieżowe roczników 1924—1925 i ochotników rocznika 1926—1928.

Wobec powyższego wszyscy, skierowani przez organizacje młodzieżowe kandydaci poborowi rocznika 1924—1925 oraz ochotnic, rocznika 1926—1928 zameldują się w RKU Grudziądz dnia 9 sierpnia 1946, o godzinie 8.

Zgłaszający się kandydaci zabiora z sobą podanie, adresowane do Komendy Oficerskiej Szkoły Instruktorów Sanitarnych, dołączając:

1. metrykę urodzenia,
2. świadectwo obywatelstwa polskiego,
3. świadectwo stwierdzające wykształcenie na poziomie małej matury,
4. zaświadczenie moralności, potwierdzone przez MO lub UB,
5. życiorys, napisany własnoręcznie,
6. trzy fotografie o wymiarach 6x4 cm,
7. poświadczenie RKU o dokonanej rejestracji,
8. zaświadczenie organizacji młodzieżowych o dotychczasowej działalności.

Kandydaci będą poddani w Szkole egzaminowi z zakresu wiadomości ogólnych oraz badania lekarskiego, po czym zostanie ogłoszona lista przyjętych.

Rejonowy Komendant Uzupelnień
Grochalak, kapitan.

Wydrzno internat, szkoła i kolonia letnia

Jeden z towarzyszy partyjnych zainteresował mnie sprawą kolonii letnich w Wydrznie i skłonił mnie do osobistego zapoznania się na miejscu z tym uroczym zakątkiem przyrody, w którym w tej chwili rozbrzmiewa śpiew, gwar i radość dzieci polskich, dzieci grudziądzkich.

To, co zdołałem skonstatować w Wydrznie przewyższyło moje oczekiwania.

W resztówce — majątku, zdewastowanym i opuszczonym, przed rokiem dosłownie nie było nic. Dziś pokoje wyremontowane, oszkło- ne, częściowo umeblowane, elektryczne oświetlenie i t.p. Z 48 ha ziemi ornej około połowa obrabiona, domowym sposobem bez koni.

W byłym pałacu mieści się dziś internat dla sierot po zamordowanych, których liczba dochodzi w tej chwili do 21.

Dalej znajduje się tu zbiorowa szkoła publiczna dla Wydrznie i okolicy, do której uczęszcza 78 dzieci.

Dzięki staraniom Ubezpieczalni Społecznej, a głównie dzięki inicjatywie dr Michałowicza, urządzono tu z dniem 15 września kolonię letnią liczącą około 80 dzieci. Liczba ta stopniowo podwyższona zostanie do 150.

Tym wszystkim — aż do administracji resztówki włącznie — zarządza jako wychowawczyni i kierowniczką tow. Kwerko-Czarnik Anna, z sercem i duszą oddana sprawie dorastającej młodzieży naszej. Miara poświęcenia, wysiłków i poniesionych trudów niech będzie choćby ten jeden fakt, że ze skromnej subwencji 13.000 zł zdołała postawić na nogi i majątek, internat, szkołę i kolonię letnią. Koszta włącznie za remont i urządzenie, wynoszą oczywiście więcej, bo około 40.000 zł, pokryte częściowo z dochodów własnego przemysłu, częściowo z funduszy własnych wzgl. rodziny. To rzadko spotykane wyrobienie społeczne nie wymaga chyba komentarzy.

*

Wielka impreza w Szembruczk

W niedzielę, dnia 4 sierpnia o godzinie 13-ej, odbędzie się uroczyste zamknięcie I-go turnusu kolonii letnich R.T.P.D. w Szembruczk.

Z okazji tej, dzieci pod fachowym kierownictwem oddanych im całą duszą opiekunów, urządzają imprezę pod hasłem: „Pokażmy, co nam dały kolonie”.

W ramach imprezy przewidziany jest konkurs wypracowań na temat wrażeń z kolonii i konkurs zdrowia (największy przybór wagi).

Zwycięzcy konkursu otrzymają cenne nagrody, poza tym dwie najlepsze prace umieszczone będą w dodatku „Głosu Pomorza” — „Młodzi piszą”.

Uroczystość rozpocznie się o godz. 13. Część artystyczna programu wypełnią występy dzieci: śpiewy, tańce, deklamacje, pląsy itp.

O godzinie 19-ej nastąpi uroczyste opuszczenie flagi i oficjalne zamknięcie kolonii.

Na zakończenie — zabawa leśna nad Wardęgą — dla wszystkich. Szczegóły programu podamy w następnych numerach.

Autobusy i samochody kursować będą od godz. 9-ej rano z ulicy Kilińskiego.

Przejazd w obie strony 60,- zł. Uprasza się o wcześniejsze nabywanie biletów w biurze R. T. P. D.

Nie wątpimy, że piękna ta uroczystość zgromadzi nie tylko rodziców, ale tak jak w dniu otwarcia — przedstawicieli

A teraz kolonia letnia.

Byłem poproszony oczarowany. Dzieci zadowolone, dobrze odżywione, rumiane.

— Mamusi, mamusi, buziaczka! — bezustannie wołają mniejsze z nich, gdzie tylko zobaczą swoją kierowniczkę — mamusią. Tak ją bowiem lubią i tak ją tytułują.

Na dzień, w którym tam przebywałem, przypadły właśnie imieniny tow. Kwerko-Czarnik. Dzieciarnia wystawiła isną rewelację warszawską. Cóż to, wszystkiego tam nie było? Tańce, monolog, korowody itp. Program świetnie przygotowany, jak na dzieci również dobrze wykonany.

Szkoda tylko, że to mamusie nie widziały swych pociech w tym radosnym, świątecznym nastroju.

Wieczorem zbiórka, wspólny pacierz oraz „Wszystkie nasze dzienne sprawy”, po tym komenda: „Na sztandar patrz”, który pod koniec dnia uroczystie ściągnięto z masztu.

Do upiększenia dnia przyczyniły się w wysokim stopniu ob. ob. Martynski i Koprowski jako wychowawcy, oraz spośród pań Bielicka, Szczepańska Lucja, Kowalska i Figurek, ostatnia jako świetna akordeonistka.

Wzorzona ta kolonia letnia zasługuje naprawdę na wyróżnienie i pochwałę. Skromność inicjatorów nie jest tu bynajmniej na miejscu. Zainteresowani, tj. rodzice, jak również szeroki ogół społeczeństwa, powinien wiedzieć o tym, że dzieci ich znajdują się pod dobrą opieką, że kolonie letnie, to odciążenie domu, a z drugiej strony ogromny plus dla młodych ciał i dusz, które po powrocie do domu i mamusiom i tatusiom sprawić będą jeszcze większą radość.

To też inicjatorom kolonii letnich z p. dr. Michałowiczem na czele oraz wychowawcom w osobach tow. Kwerko-Czarnik, Martynskiego i Koprowskiego należy się szczerze uznanie i podziękowanie za ich trudy i poświęcenie.

J. W.

Papierosy amerykańskie

po 8.- zł

Od dnia 1. sierpnia br. „Społem” Oddział w Grudziądzu sprzedawać będzie papierosy amerykańskie bez ograniczenia ilości sztuk na zbiorowe listy zakładów pracy oraz detalistom, uprawnionym do sprzedaży wyrobów P. M. T. Cena detaliczna papierosów amerykańskich wynosi 8,- za sztukę.

„Nowość”



Cena 200 zł.

Do nabyciawe wszystkich księgarniach

Cenny dar

Znana na terenie naszego miasta ob. Teodora Majowa wzbogaciła zbiory Muzeum Miejskiego w Grudziądzu, ofiarując dwa cynowe lichtarze z 1753 r. i gdańską latarkę ręczną (18 w.). Ponad to ob. Majowa zdeponowała w Muzeum obraz historyczny przedstawiający pięciu poległych na Placu Zamkowym w Warszawie podczas manifestacji w dniu 27-go lutego 1861 r. pędzla Lucjana Przepiorskiego wedł. obrazu Tony Robert-Fleury, Paryż 1868 r. — wartości kilkudziesięciu tysięcy złotych obecnych, za co składam Jej serdeczne podziękowanie.

Kustosz Muzeum Miejskiego
J. Blachnio

Ktoby z powracających z Rosji wiedział o losie brata mego

FRANCISZKA JAMROZEGO

lat 48, zamieszkałego w czasie okupacji w Grudziądzu, przed 39 r. nauczycielem w Kiepinach, pow. Lubawa, gorąco proszony jest zawiadomić mnie o tym.

Maksymilian Jamroży
Grudziądz, ul. Konarskiego 1-3. (236)

Akwizytorzy ogłoszeniowi

oraz samodzielni kierownicy oddziałów i agentur poszukiwani na teren Warszawy i wszystkich Województw

Podania wraz z życiorysami należy przysyłać pod adresem:

Spółdzielnia Wydawnicza „Wiedza”

WYDZIAŁ OGŁOSZEŃ I REKLAMY
Warszawa - ul. Wiejska 18

†

Dnia 27 lipca, o godz. 4.15, opatrzony Najśw. Sakramentami, zmarł mój najukochańszy, najlepszy mąż
śp. Mieczysław Dawidowski
właściciel domu
przeżywszy lat 76, o czym zawiadamia
zbożala

Zona,

Msza św. żałobna odbędzie się w
środe, 31 bm., o godz. 8, w kościele św.
Mikołaja. Pogrzeb odbędzie się tego
samego dnia o godz. 15.45 z kostnicy
cmentarnej.

Wagi dziesiętne
i odważniki

KUPUJE
Państwowa Centrala Handlowa
Grudziądz, Toruńska 29 - Tel. 1515

SPRZEDAM pokój stołowy i jadalnię: Tomaszewski, Legionów 34 m. 9. (243)

ZAMIENIĘ 4 pokoje z łazienką na 3 pokoja. Zgł. pod nr 194. (243)

Zapisy na kurs:

- a) księgowości stenografii pisania na maszynie
- b) korespondencji matematyki handlowej prawa wekslowego kaligrafii

przyjmują

Kursa Handlowe

Kwidzów, ul. Malborska 12

Kurs rozpocznie się 2. 9. 46r.

KUPIĘ dwa łóżka żelazne. Zgł. p. nr. 195.

KOMPOZYCJA (metall lożyskowy), złom i nowy, kupujemy każdą ilość. Łódź, Lipowa 54, skrz. poczt. 164. Tel. 155-04. (2468)

KUPIJE stале cukier. Wytwórnia pierników i cukierków Paweł Borkowski, Grudziądz, św. Wojciecha 24. (2030)

CIĘŻKI, zdrowy kon frachtowy, wałach na sprzedaż. Wiadomość „Rolnik”, Jabłonowo, tel. 2. (2488)

UNIEWAŻNIAM zaginione wszelkie dokumenty na nazwisko Edmund Laser, ul. Nadgórna 7

E 07810

Wydawca: Komitet P. P. S. Grudziądz.
Adres Redakcji: Grudziądz, Małogroblowa 2.
Telefony: Administracja 1215,
Redakcja 1319,
Dyrektor drukarni 1310.

CENY OGŁOSZEŃ: Drobne za wyraz 8 zł., dla poszukujących pracy i rodzin. 3 zł. Tłusty druk 100% drożej. Zwykłe za tekstem 12 zł. za 1 mm jednolitej, w tekście 20 zł. za 1 mm jednolitej. Nekrologi 8 zł. za 1 mm jednolitej. Komunikaty organizacyj zawodowych i społ. (w tekście) 2 zł. za wyraz. Za terminowe ogłoszenie nie przyjmuje się odpowiedzialności. Abonament miesięczny 50 zł.